



*Dziewczynki i chłopcy  
ubierzcie się szybko,  
las wam przygotował  
przygodę niezwykłą.*

*Wczoraj deszczyk padał,  
dzisiaj słońce świeci,  
więc na grzybobranie  
wybierzmy się dzieci.*

*Kalosze załóżcie  
(trawa mokra jeszcze),  
koszyczek do ręki,  
dobry humor weźcie.*

*W lesie pod drzewami,  
w trawie, w liściach, tutaj  
chowają się grzyby  
jeden dwa trzy – szukam!*

*To maślak klejący  
i kurka żółtawa,  
ciekawe, kto będzie  
królem grzybobrania?*

*Szlachetny borowik –  
każdy chce go znaleźć,  
brązowy kapelusz  
widać już w oddali.*

*Uważaj – muchomor!  
Pięknie się czerwieni.  
Trującego grzyba  
zrywać nie będziemy.*

*Zmęczeni i dumni,  
z pełnymi koszami  
nadal uśmiechnięci  
do domu wracamy.*



## Czas na grzybobranie

Piękna pogoda i wspaniały czas na grzybobranie! Załóżcie kalosze, do rączki koszyczki – jak w wierszu, ale koniecznie jeszcze pod rękę powinniście złapać dziadka, babcię, tatę, mamę – kogoś z dorosłych. To bardzo ważne z kilku powodów.

**Po pierwsze** – w lesie bardzo łatwo się zgubić i wspaniałe grzybobranie może przerodzić się w dłuugi spacer pełen strachu i niepokoju.

**Po drugie** – osoby dorosłe mają więcej doświadczenia w tym, gdzie można znaleźć grzyby: jakie powinno być podłoże, pod jakimi krzewami lub drzewami lubią rosnąć te czy inne grzybki.

**Po trzecie** – dorośli znają więcej gatunków grzybów i to oni są pewni, które z nich są jadalne, a które mogą nam zaszkodzić. Z grzybami nie ma żartów! Jednak te jadalne są pyszne!



Grzyby leczą i powodują choroby. One to sprawiają, że niektóre rośliny rosną w ogrodach i lasach, a także i to, że nie jesteśmy zasypani śmieciami. Niektóre grzyby smakują wspaniale – niektóre zabijają!

Niektórzy zapominają, że grzyby nie są roślinami. Nie należą też do królestwa zwierząt. Grzyby funkcjonują we własnej kategorii.

## Co to jest ślina?

Dlaczego, gdy czujecie zapachy z kuchni, cieknie Wam ślinka? A gdy jesteście zdenerwowani, czujecie, jak zasycha Wam w ustach? Czy ślina jest niezbędna do życia?

Co to jest ślina? Ślina człowieka to wodnista, lekko spieniona ciecz. Bezbarwna i trochę mętna. Najczęściej wydziela się podczas jedzenia, ale może także powstawać w większej ilości, gdy pocujemy zapach pokarmu. Jej produkcja zmniejsza się w sytuacjach stresowych – wtedy czujemy suchość w ustach.

Z czego składa się ślina? Ślina składa się głównie z wody. Zawiera także różne substancje potrzebne do trawienia i dbania o zdrowie dziąseł i zębów. W ślinie ma-

my np. mucyny, czyli białka, które nadają jej właściwości poślizgowe i nawilżające, co z kolei zapobiega uszkodzeniom delikatnej błony śluzowej podczas przeżuwania.

Jakie funkcje pełni ślina? Utrzymuje odpowiednie środowiska w jamie ustnej.

Sprawia, że jest odpowiednio wilgotno.

Jest bardzo ważna w procesie trawienia. Zmiękcza pokarm i ułatwia formowanie kęsa.

Ma za zadanie obmywać błonę śluzową, zęby i kieszonki dziąsłowe – oczyszcza je z resztek pokarmu.

Przyspiesza gojenie się ran w jamie ustnej.

Informuje organizm, że potrzebuje wody. Suchość w ustach i uczucie pragnienia dają nam sygnał, że pora się napić.

AŻ ŚLINKA



CIEKNIE

## UWAGA! UWAGA! Czas KONKURSU dobiega końca!

Wiem, że trudno rozstać się z wakacyjnymi wspomnieniami, ale nie warto rozpaczać, bo już małe 8 miesięcy z kawaleczkiem i znowu będą WAKACJE!



Pożegnanie LATA

Narysujcie, namalujcie, napiszcie opowiadanie lub wiersz, zróbcie wyklejankę, ulepcie z plasteliny, wytnijcie z papieru, wykonajcie kolaż.

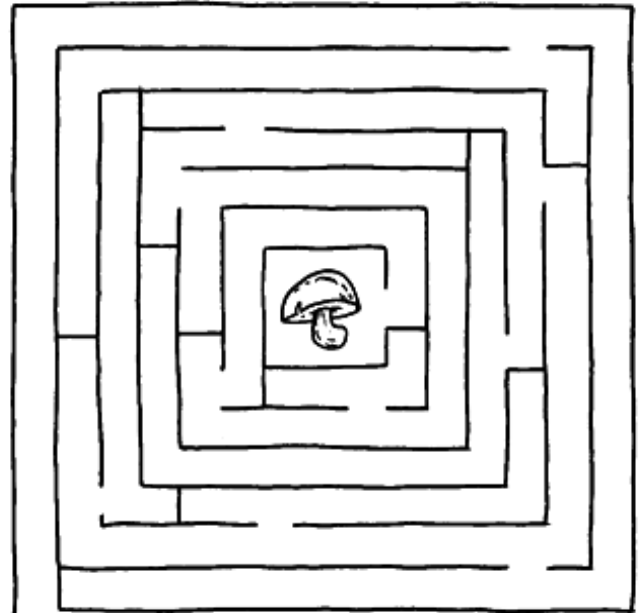
Czekamy na Wasze prace w redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Birbynię 4, Vilnius 02121) do dnia 5 paź-

dziernika. Jedyne prace pisemne, czyli opowiadania lub wiersze, możecie przesłać pocztą e-mail na adres Waszej Pucuki: danutakamilewicz@poczta.onet.pl. Wszyscy pracownicy naszej redakcji i liczni goście, którzy odwiedzają nasze progi, są zawsze zachwyceni Waszymi pracami i bardzo szczęśliwi Waszą obecnością – bo Wasze prace, to cząsteczka każdego z Was!

Nagrody już czekają! Czasu pozostało niewiele!

Tak więc, do dzieła, moi Przyjaciele!

## Pomóż dziewczynce podczas grzybobrania



## Wakacyjne opowieści konkursowe

*Nazywam się Maja Szarandina. Mam 8 lat. Bardzo kocham zwierzęta, w domu chętnie opiekuję się pieskiem. Marzę o tym, by zostać w przyszłości weterynarzem.*

### Samotny pies

Pewnego letniego wieczoru jeździłam z Babcią na rowerze. Oglądałyśmy piękne okolice ojczyściej wsi. Nagle spotkałyśmy psa. Ten pies był ogromny, głodny i chudy. Nie miał nic do spożycia. Gospodarze tego psa zmarli, więc pies był bezpański.

Moja Babcia wieczorem koło domu zostawia dla niego resztki jedzenia. Z rana wszystkie pojemniczki są puste. Z bólem w sercu myślę, co czeka psa,

kiedy Babcia wyjedzie do miasta?

### Wycieczka

23 sierpnia z Mamą i Babcią pojechałyśmy do stadniny koni w Dubingiai. Znajduje się ona w malowniczej okolicy wśród sosnowych lasów, pagórków i dolin. W dolinach są sztuczne zbiorniki wodne. W nich pływają kolorowe kaczki, czarne i białe łabędzie oraz gęsi rozmaitych gatunków. Na jednej wysepce bardzo mi się spodobały czarne i białe króliki. Widziałam również wielbłąda, osła i małego pony. Były tam indyki, pawie, lamy, strusie i małe kangury. Były też atrakcje dla dzieci – całe wesołe i kolorowe miasteczko. Nie mogłam się doczekać, kie-

dy spełni się moje marzenie – zobaczę stajnię, w której są przepiękne konie i pony. Nareszcie kupiono mi bilet i mogłam jeździć na prawdziwym koniu, nazywał się Zoris. W tym dniu byłam bardzo szczęśliwa.

*Brawo, Maju! I brawo pani Annie Ulewicz, która przesała do nas list Mai, napisała, że rodzina Mai czyta „Kurier Wileński”, a sama Maja bardzo chciała uczestniczyć w ogłoszonym konkursie, o tym, że wszyscy mają nadzieję, iż Mai się powiedzie w konkursie i trzymają za nią kciuki. To niezwykle piękne mieć takich pracowników jak pani Anna! Niech wszyscy zazdroszczą Szkole Podstawowej w Kolonii Wileńskiej!*

## ALE DOWCIP

*Pytanie czytelnika do redakcji: „Czy wszystkie grzyby można jeść?”*

*Odpowiedź redaktora: „W zasadzie tak. Z tym, że niektóre z nich tylko raz?”*

## ZAGADKI

*Mam kapelusik nie do kłaniania, mam zgrabną nóżkę nie do skakania.*

*W lesie go spotkasz i dziwisz się srodze: bo on ma kapelus, ale gdzie? Na nodze!*